

**Sygn. akt I C 859/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Tułodziecka
Protokolant:	sekretarz sądowy Patrycja Belzyt

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 roku w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko S. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego S. K. na rzecz powoda A. J. kwotę 5.150 zł (pięć tysięcy sto pięćdziesiąt złotych);
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 232 zł (dwieście trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. odstępuje od obciążania powoda i pozwanego kosztami sądowymi.

SSR Alicja Tułodziecka

**Sygn. akt I C 859/15**

## UZASADNIENIE

A. J. w pozwie wniesionym przeciwko S. K. domagał się zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkody spowodowane pobiciem w dniu 13 października 2013 r.

W uzasadnieniu swojego pozwu powód podał, że w dniu 13 października 2013 r. został pobity przez pozwanego. Na skutek tego pobicia doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń głowy oraz kończyny górnej i dolnej lewej, krwiaków i obrzęków, stłuczenia gałki ocznej, złamania kości nosa z przemieszczeniem, a także ran tłuczonych wargi górnej i języka.

Powód wskazał także, że pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.

Powód wyjaśnił, że po pobiciu przez okres około 3 miesięcy pozostawał bez pracy, ponieważ jego wygląd zewnętrzny nie pozwalał mu na wykonywanie pracy. Nadto powód musiał pokrywać koszty związane z leczeniem i rehabilitacją. Wskazał, że do dzisiaj ma problemy z oddychaniem przez nos. Nadto jego żona i dzieci doznały urazu psychicznego z uwagi na to jak powód wyglądał z poobijaną twarzą.

W ocenie powoda, kwota w wysokości 5.000 zł nie jest zbyt wygórowana za doznane przez niego urazy, ból i cierpienie.

Pozwany S. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Pozwany wskazał, że bezspornym było to, iż w dniu 13 października 2013 r. powód doznał obrażeń ciała. Nadto pozwany nie kwestionował, że został skazany wyrokiem karnym.

Pozwany kwestionował żądanie powoda o zapłatę kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania. Pozwany wskazał, że powód nie doznał obrażeń szczególnie dotkliwych i wymagających nadmiernej ingerencji medycznej i rehabilitacyjnej. Wskazano także, że żądana przez powoda kwota nie ma żadnego oparcia w przedstawionych przez niego dowodach. W ocenie pozwanego, powód winien wykazać wysokość swojego żądania w tym zakresie.

Pozwany kwestionował także żądanie powoda w zakresie zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany kwestionował to, że powód doznał cierpień fizycznych, skutkujących ujemnymi przeżyciami psychicznymi. Pozwany podnosił, że już dzień po zdarzeniu powód był widziany przez inne osoby i był w dobrym samopoczuciu, a także odgrażał się pozwanemu, że mu „odpłaci”. Z tegoż względu pozwany uważał, że powód nie doznał dotkliwie bolesnych obrażeń ciała. Zdaniem pozwanego, powód winien wykazać wysokość dochodzonego w tej sprawie zadośćuczynienia.

#### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 13 października 2013 r. A. J. przebywał w lokalu (...) w K. przy ul. (...). W tym lokalu tego dnia doszło do pobicia A. J..

S. K. tego dnia pracował w tym lokalu jako pracownik ochrony.

A. J. siedział przy stoliku. W pewnym momencie S. K. kopnął go w twarz. Następnie A. J. upadł na podłogę i był nadal kopany.

A. J. został zabrany do szpitala. Następnie korzystał z pomocy lekarskiej w dniu 16 października 2013 r.

(dowód: zeznania powoda A. J. z k. 33v akt, k. 69v

akt, k. 98 – 98v akt i nagranie z k. 97 akt,

częściowo zeznania pozwanego S. K. z k. 34

akt, k. 70 akt, 98v akt i nagranie z k. 97 akt,

karta informacyjna z k. 6 akt,

faktura z k. 8 akt)

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Kwidzynie skazał S. K. za to, że w dniu 13 października 2013 r. w K. na ul. (...) w lokalu (...) naruszył czynności narządów ciała A. J. w ten sposób, że kopnął go nogą w twarz, a następnie, gdy pokrzywdzony upadł na posadzkę kopnął go dwukrotnie w okolicy żeber, powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania kości nosa z przemieszczeniem, z obrzękiem, krwiakiem i drobną raną nosa zewnętrznego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni oraz stłuczenia twarzy (krwiaki powiek obu oczu, wylew podspojówkowy oka lewego), drobne rany tłuczone wargi górnej, drobne rany gryzione

języka, powierzchniowe stłuczenie ramienia lewego, powierzchniowe stłuczenie podudzia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. – sygn. akt II K 264/14.

Wyrok był prawomocny.

(dowód: akta sprawy karnej II K 264/14)

W wyniku zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. A. J. doznał następujących obrażeń ciała: krwiaka powieki górnej i dolnej oka lewego, wylewu krwawego pods spojówkowego gałki ocznej lewej, krwiaka powieki górnej i dolnej oka prawego, złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów z obrzękiem nasady nosa i niewielką powierzchowną raną wielkości 5 mm oraz krwiakiem i licznym wybroczynami, dwóch drobnych ran skóry wargi górnej po stronie lewej wielkości 5 mm, rany wargi górnej na czerwieni wargowej od strony przedsionka jamy ustnej, niewielkich ran na języku od strony prawej, kilku drobnych wylewów na ramieniu lewym, obrzęku pourazowego podudzia lewego z bolesnością i niewielkim zaczerwienieniem poniżej guzowatości piszczeli.

Leczenie tych obrażeń ciała trwało do około końca października 2013 r.

Wyleczenie nastąpiło z trwałymi następstwami pourazowymi pod postacią zniekształcenia nosa i znacznego stopnia deformacji przewodu nosowego lewego zaburzającego wentylację.

W związku z przebyłym urazem nosa A. J. doznał złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów, wyleczone z niewielkimi zaburzeniami oddychania spowodowanymi zmniejszeniem drożności przewodu nosowego lewego.

A. J. doznał 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zaburzeniami wentylacji bez zaburzeń powonienia.

Doszło bowiem u A. J. do ewidentnego złamania kości nosa, a następstwem tego złamania jest upośledzenie drożności przewodu nosowego lewego.

Obecnie rokowania na przyszłość są dobre – jest możliwa w pełni normalna egzystencja bez znaczącego negatywnego wpływu ze strony nosa.

Nie stwierdzono innego uszczerbku na zdrowiu A. J. spowodowanego przebyłym urazem z dnia 13 października 2013 r.

A. J. doznał urazu nosa o dość dużym nasileniu, co powodowało dolegliwości bólowe. Dolegliwości bólowe maksymalnego nasilenia utrzymywały się przez okres 2 tygodni. Następnie dolegliwości zmniejszyły się stopniowo do średniego nasilenia w okresie kolejnych 2 – 3 tygodni od urazu.

Leczenie A. J. zostało obecnie zakończone. Może być konieczne w przyszłości leczenie laryngologiczne nosa w przypadku zaburzeń wentylacji przez nos u A. J..

(dowód: opinia biegłego L. Z. z k. 74 – 75 akt)

Po zdarzeniu z dnia 13 października 2013 r. A. J. był cały poobijany i posiniaczony. Po raz pierwszy został pobity. Wcześniej nie miał urazów ani ran na twarzy.

A. J. leczył się u laryngologa i chirurga. Za konsultację chirurgiczną w dniu 16 października 2013 r. zapłacił 150 zł.

A. J. miał problemy z oddychaniem. Miał także dziury w języku. Wobec tego miał problem, aby jeść. Praktycznie przez miesiąc nie wychodził z domu – wstydził się pokazać ludziom na zewnątrz. Przez miesiąc korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Następnie po zakończeniu zwolnienia, został zwolniony z pracy.

Dzieci A. J. bały się jego wyglądu. Nie wiedziały co mu się stało.

Miesiąc trwało, aby zeszyły zasinienia u A. J.. Stosował leki przeciwbólowe i maści do smarowania.

A. J. doznał złamania nosa z przemieszczeniem. Nos u niego zrósł się krzywo. Jedna dziurka nosa jest zaklejona i to przeszkadza w oddychaniu. Jest z tym problem, gdy jest przeziębiony. Problem jest także podczas spania.

A. J. po tym zdarzeniu nie może pływać i nurkować – z uwagi na uraz nosa. Kiedyś częściej chodził na basen.

A. J. nie otrzymał żadnej należności z tytułu urazu doznanego podczas tego zdarzenia.

(dowód: zeznania powoda A. J. z k. 33v akt, k. 69v

akt, k. 98 – 98v akt i nagranie z k. 97 akt)

Obecnie A. J. nie pracował. Pozostawał na utrzymaniu żony. W chwili obecnej poszerzał kwalifikacje i robił certyfikat.

(dowód: zeznania powoda A. J. z k. 98v akt i

nagranie z k. 97 akt)

S. K. obecnie nie pracował. Pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych – do czerwca 2016 r.

(dowód: zeznania pozwanego S. K. z k. 99 akt i

nagranie z k. 97 akt)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda A. J., częściowo zeznań pozwanego S. K., a także na podstawie opinii biegłego L. Z. (chirurga) oraz w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy i w aktach sprawy karnej II K 264/14.

Sąd dał wiarę danym wynikającym z zebranych w toku postępowania dokumentów, których wiarygodności ani prawdziwości wynikających z nich treści żadna ze stron nie kwestionowała. Nadto nie ujawniły się inne podstawy, które pozbawiłyby te dokumenty mocy dowodowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda A. J., który opisał rodzaj doznanych obrażeń ciała, zastosowane wobec niego leczenie, a także czas jego trwania. Powód również opisał jakie negatywne skutki wypadek miał dla jego życia osobistego, m. in. przedstawiając czas trwania i rozmiar dolegliwości bólowych związanych z tym zdarzeniem oraz dolegliwości jakie dokuczają mu w chwili obecnej. W ocenie Sądu, zeznania powoda były jasne i spójne. Nadto korelowały one i zazębiały się z wnioskami wypływającymi z opinii biegłego oraz z danymi wynikającymi z zebranych w sprawie dokumentów. Wskazać trzeba, że w toku przeprowadzonego postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważyłyby wiarygodność zeznań złożonych przez powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego S. K. w części, w której opisał on swoją sytuację majątkową oraz w części w jakiej wskazywał, iż w dniu zdarzenia pracował w lokalu (...) jako pracownik ochrony. Zdaniem Sądu, te zeznania pozwanego były jasne i niesprzeczne.

Sąd natomiast nie mógł zgodzić się z tymi twierdzeniami pozwanego, w których podnosił, że nie dokonał uszkodzenia ciała powoda i nie czuł się winny zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. Sąd bowiem zgodnie z treścią przepisu art. 11 k.p.c. był związany prawomocnym wyrokiem skazującym i nie mógł dokonywać odmiennych ustaleń w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy te twierdzenia pozwanego Sąd uznał za nieuzasadnione i niewiarygodne. W ocenie Sądu, pozwany w tej sprawie przedstawiał je celowo, aby umniejszyć rozmiar krzywdy doznanej przez powoda i w ten sposób doprowadzić do zasądzenia na jego rzecz mniejszego zadośćuczynienia bądź też do oddalenia jego żądania w całości.

Wskazać także trzeba, iż ustalając stan zdrowia powoda, rodzaj doznanych przez niego obrażeń i dolegliwości związanych z doznanymi urazami Sąd oparł się na opinii sporządzonej przez biegłego L. Z. (chirurga).

Sąd podzielił wnioski wynikające z tej opinii, bowiem biegły opisał rodzaj obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek zaistniałego zdarzenia z dnia 13 października 2013 r., określił rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, opisał leczenie zastosowane wobec powoda oraz jego aktualny stan zdrowia.

W ocenie Sądu, opinia biegłego L. Z. została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczeniem zawodowym biegłego, a nadto zawierała należyte umotywowane wnioski.

W wyznaczonym terminie strony nie wniosły zarzutów wobec opinii biegłego L. Z.. Wobec tego Sąd dał wiarę tej opinii biegłego i na jej podstawie czynił ustalenia faktyczne w tej sprawie.

W niniejszej sprawie pominięto zeznania świadka Ł. K.. W wyznaczonym terminie pozwany nie wskazał adresu tegoż świadka, mimo zobowiązania nałożonego na niego w tym zakresie.

W przedmiotowej sprawie powód A. J. domagał się od pozwanego S. K. zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł i zapłaty odszkodowania w kwocie 5.000 zł.

Powód podniósł, że w dniu 13 października 2013 r. został pobity przez pozwanego, który kopnął go w twarz, a po jego upadku na ziemię, kopnął go po całym ciele. Powód wskazał, że pozwany dopuścił się uszkodzenia jego ciała i wywołał u niego rozstrój zdrowia.

Pozwany kwestionował twierdzenia powoda i wskazywał, że jest niewinny. Pozwany podnosił, że nie pobił powoda. Wskazywał także, że to powód wywołał awanturę, a pozwany chciał go jedynie wyprowadzić z lokalu.

W ocenie Sądu, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie żadnych wątpliwości nie budziły okoliczności w jakich doszło do zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a uszkodzeniami ciała doznanymi przez powoda – zważywszy, że okoliczności tego zdarzenia, a także sprawstwo i wina sprawcy tegoż zajścia zostały ustalone w toku postępowania karnego w sprawie II K 264/14 (potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Kwidzynie z dnia 23 lutego 2015 r.), co wiązało Sąd orzekający w tym postępowaniu.

Zgodnie z treścią przepisu art. 11 zdanie pierwsze k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ten przepis określa prejudykalność, czyli moc wiążącą prawomocnych wyroków karnych skazujących. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd rozpoznając sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., sygn. akt IV PR 63/77, niepublikowane). Związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. Przepis art. 11 k.p.c. odnosi się do sytuacji, w której postępowanie karne zostało już prawomocnie zakończone. Istota związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym polega na niedopuszczalności dokonywania przez sąd odmiennych ustaleń niż dokonane w wyroku karnym.

W niniejszej sprawie pozwany wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. (sygn. akt II K 264/14) został skazany za to, że w dniu 13 października 2013 r. w K. na ul. (...) w lokalu (...) naruszył czynności narządów ciała A. J. w ten sposób, że kopnął go nogą w twarz, a następnie, gdy pokrzywdzony upadł na posadzkę kopnął go dwukrotnie w okolicy żeber, powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania kości nosa z przemieszczeniem, z obrzękiem, krwiakiem i drobną raną nosa zewnętrznego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni oraz stłuczenia twarzy (krwiaki powiek obu oczu, wylew podspojówkowy oka lewego), drobne rany tłuczone wargi górnej, drobne rany gryzione języka, powierzchniowe stłuczenie ramienia lewego, powierzchniowe stłuczenie podudzia lewego, które

to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Wskazać trzeba, że ten wyrok był prawomocny.

Wobec tego Sąd orzekający w niniejszej sprawie był związany ustaleniami tego prawomocnego wyroku skazującego co do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa oraz czynu przypisanego oskarżonemu.

W tym stanie rzeczy zupełnie bezzasadne były twierdzenia pozwanego, iż nie dokonał uszkodzenia ciała powoda i nie czuje się winny tegoż zdarzenia. Podnieść także trzeba, iż pozwany nie odwoływał się od wyroku wydanego przez Sąd karny i nie kwestionował ustaleń Sądu karnego w zakresie swojej winy i sprawstwa.

W świetle zebranego materiału dowodowego i poczynionych powyżej rozważań nie budziła wątpliwości odpowiedzialność pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda, a podstawy prawnej tej odpowiedzialności należy upatrywać w przepisie art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przepis art. 415 k.c. określa przesłanki odpowiedzialności deliktowej dłużnika, a mianowicie powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. W ramach odpowiedzialności deliktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy, ale także roszczenie o naprawienie szkody niemajątkowej – przy czym powód w tejże sprawie domagał się naprawienia szkody niemajątkowej i naprawienia szkody majątkowej.

W tym miejscu wskazać należy, iż w świetle reguł obowiązujących w prawie cywilnym fakt zaistnienia szkody przesądza o powstaniu odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia. Jednakże zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Wobec tego to na powodzie zawsze ciąży obowiązek wykazania faktów uzasadniających jego roszczenia, a na pozwanym obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wnioski o oddalenie powództwa. Wskazać jeszcze trzeba, że obowiązek udowodnienia faktu powstania szkody, jak i jej wysokości obciąża zawsze poszkodowanego.

Podać trzeba, że w niniejszej sprawie nie było zasadniczych wątpliwości co do istnienia związku przyczynowego między zdarzeniem z dnia 13 października 2013 r., a urazami jakich doznał powód.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika bowiem, że w wyniku zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. powód doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka powieki górnej i dolnej oka lewego, wylewu krwawego podspojówkowego gałki ocznej lewej, krwiaka powieki górnej i dolnej oka prawego, złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów z obrzękiem nasady nosa i niewielką powierzchowną raną wielkości 5 mm oraz krwiakiem i licznym wybroczynami, dwóch drobnych ran skóry wargi górnej po stronie lewej wielkości 5 mm, rany wargi górnej na czerwieni wargowej od strony przedsionka jamy ustnej, niewielkich ran na języku od strony prawej, kilku drobnych wylewów na ramieniu lewym, obrzęku pourazowego podudzia lewego z bolesnością i niewielkim zaczerwienieniem poniżej guzowatości piszczeli.

Wskazać trzeba, iż przebieg leczenia powoda znajdował odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, a nadto jego dolegliwości zostały opisane przez biegłego chirurga L. Z.. Ponadto również w sprawie karnej ustalono, iż powód doznał opisanych wyżej obrażeń ciała.

W niniejszej sprawie nie ma żadnych uzasadnionych i przekonujących podstaw, aby przyjąć, że powód wskutek zdarzenia z dnia 13 października 2013r. nie doznał żadnych obrażeń ciała albo, że tych obrażeń ciała powód doznał w innych okolicznościach, a w szczególności, że miało to miejsce przed tym zdarzeniem.

Pozwany w tejże sprawie prezentował takie twierdzenia. Jednakże nie znalazły one oparcia w innych wiarygodnych i obiektywnych dowodach.

Mając na uwadze powyżej zaprezentowane okoliczności i rozważania Sąd orzekający uznał, że pozwanego obciążał obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powoda, przy czym przedmiotem żądania powoda była doznana przez niego szkoda niemajątkowa (krzywda), za którą domagał się on zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł i szkoda majątkowa, za którą także domagano się odszkodowania w kwocie 5.000 zł.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że szkoda na osobie polega na naruszeniu dóbr osobistych określonej osoby (obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia) w następstwie którego, obok wyrządzenia krzywdy, dochodzi w sposób pośredni do ujemnych następstw w majątku tej osoby. Szkoda na osobie obejmuje szkody majątkowe oraz szkody niemajątkowe (krzywdy).

W razie uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

Krzywda podlegająca naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia to zarówno cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp.). Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, jednakże w przedmiotowej sprawie brak przesłanek uzasadniających odmowę jego przyznania.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powoda. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych.

Okoliczności tejże sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powoda A. J. była realna i rzeczywista.

W wyniku zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. powód doznał licznych obrażeń ciała, m.in. krwiaka powieki górnej i dolnej oka lewego, wylewu krwawego podspojówkowego gałki ocznej lewej, krwiaka powieki górnej i dolnej oka prawego, złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów z obrzękiem nasady nosa i niewielką powierzchowną raną, dwóch drobnych ran skóry wargi górnej po stronie lewej, rany wargi górnej na czerwieni wargowej od strony przedsionka jamy ustnej, niewielkich ran na języku od strony prawej.

Powód odczuwał przez czas dłuższy ból związany z doznanymi urazami, a w szczególności znaczne dolegliwości bólowe związane były ze złamaniem nosa. Te dolegliwości bólowe trwały kilka tygodni. Nadto powód miał na ciele i twarzy liczne zasinienia. Powód wstydził się wychodzić z domu z uwagi na te zasinienia. Przez blisko miesiąc unikał wychodzenia z domu (jeździł jedynie na wizyty do lekarza).

Nadto dzieci powoda obawiały się tych jego urazów i wyglądu powoda. Dzieci nie wiedziały co mu się stało i bały się do niego podchodzić.

Nie bez znaczenia dla oceny rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda są także okoliczności zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. – powód został bowiem zaatakowany i pobity przez pozwanego. Ustalono także, że powód został pobity po raz pierwszy. Wobec tego przy ocenie rozmiaru jego krzywdy nie można pomijać stresu związanego z samym zajściem, w jakim powód uczestniczył po raz pierwszy.

Nie bez znaczenia pozostaje również to, że powód takich urazów doznał po raz pierwszy, a wcześniej nie przechodził kontuzji czy urazów.

Nadto należy również uwzględnić to, iż zajście wyłączyło powoda z normalnego trybu życia. Powód bowiem przez miesiąc nie mógł pracować – z uwagi na doznane urazy oraz to jak wyglądał po pobiciu. Następnie po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, rozwiązano z nim umowę. Utrata pracy przez powoda także zwiększała poczucie krzywdy jakiej doznał wskutek zajścia z października 2013 r.

Zdaniem Sądu, w żaden sposób nie może umniejszać dolegliwości bólowych czy negatywnych odczuć powoda to, że leczenie części urazów doznanych przez powoda zakończyło się. To bowiem w żaden sposób nie oznacza, że powód w ogóle nie doznał krzywdy.

Wskazać również trzeba, że u powoda ustalono trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % .

Nadto należy także mieć na uwadze dotychczas odczuwane przez powoda problemy z oddychaniem. U powoda bowiem stwierdzono zmniejszenie drożności przewodu nosowego lewego. Nie można także wykluczyć, że w przyszłości będzie konieczne leczenie laryngologiczne nosa w przypadku nasilenia się zaburzeń wentylacji przez nos.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, odniesioną do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Biorąc pod uwagę te wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, w ocenie Sądu orzekającego, zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść nie mniej niż 5.000 zł.

Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł na poczet należnego mu zadośćuczynienia. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowiły przepisy art. 415 k.c. w zw. z art. 445 k.c.

W ocenie Sądu, ta kwota jest adekwatna i współmierna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 13 października 2013 r. Nadto przyznanie powodowi zadośćuczynienia w tejże kwocie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powoda.

W przedmiotowej sprawie powód A. J. domagał się od pozwanego S. K. zasądzenia także kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania.

Wskazać trzeba, iż naprawienie szkody majątkowej na osobie w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju ciała następuje w drodze jednorazowego odszkodowania na pokrycie wszystkich wynikłych z tego powodu kosztów (por. przepis art. 444 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego, żądanie powoda o zapłatę wskazanego wyżej odszkodowania w znacznej części było nieudowodnione i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślenia wymaga to, iż to powoda zgodnie z regułą wynikającą z przepisu art. 6 k.c. obciążał obowiązek wykazania zasadności zgłoszonego żądania, jego związku ze zdarzeniem wywołującym szkodę oraz jego wysokości – o czym była już mowa powyżej. Podnieść także trzeba, że powód w niniejszej sprawie o tych swoich obowiązkach procesowych został pouczony – por. pouczenie z k. 34 v akt.

Zaznaczyć trzeba, iż powód w tejże sprawie nie wskazał jakie konkretnie kwoty zalicza na poczet dochodzonego odszkodowania w wysokości 5.000 zł. W tym zakresie powód wypowiadał się bardzo lakonicznie. Nie precyzował co składa się na kwotę odszkodowania i w jaki sposób to wyliczono. Powód tłumaczył, że inna osoba pomagała mu przygotować pozew w tym zakresie. Żądanie powoda w zakresie zapłaty odszkodowania w znacznej części opierało się jedynie na jego twierdzeniach. Nie znajdowało natomiast oparcia w innych wiarygodnych i obiektywnych dowodach.

Wskazać w tym miejscu trzeba, iż powód w tejże sprawie wykazał jedynie fakt poniesienia wydatku w kwocie 150 zł tytułem konsultacji chirurgicznej w dniu 16 października 2013 r. W świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wskazać trzeba, iż poniesienie tegoż wydatku było uzasadnione i pozostawało w związku z doznaną przez powoda szkodą. Dodać jeszcze trzeba, że ta okoliczność znalazła oparcie w innych wiarygodnych i przekonujących dowodach zebranych w sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekający uznał, iż żądanie powoda w zakresie zapłaty odszkodowania było udowodnione jedynie do kwoty 150 zł i taką też kwotę przyznano powodowi od pozwanego tytułem odszkodowania. W pozostałym



zakresie żądanie powoda o zapłatę odszkodowania oddalono. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił przepis art. 444 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. – przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał niniejszą sprawę w 51,5 %, a zatem w takiej części może domagać się od pozwanego zwrotu poniesionych kosztów procesu. Na koszty poniesione przez powoda składały się: kwota 300 zł uiszczona tytułem opłaty sądowej i kwota 150 zł uiszczona tytułem zaliczki na poczet opinii biegłego (łącznie 450 zł). Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 232 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach sądowych orzeczono z kolei na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – przy zastosowaniu zasady słuszności.

Sąd odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi. Sąd miał przede wszystkim na względzie sytuację majątkową pozwanego, która jest trudna. Sąd uznał zatem, że w tej sprawie zasadnym będzie odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami sądowymi w tejże części, w jakiej powód był zwolniony.

Sąd także odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi w części w jakiej powód przegrał niniejszą sprawę, a od których uiszczenia powód był zwolniony. Sąd miał na uwadze przede wszystkim sytuację majątkową powoda. Nadto Sąd brał pod uwagę okoliczności sprawy i charakter dochodzonego roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zasadnym będzie odstąpienie od obciążania stron kosztami sądowymi.